

Seweryn A. Wisłocki

"Centralny Obóz Pracy Jaworzno : podobóz ukraiński (1947-1949)", Kazimierz Miroszewski, Katowice 2001 : [recenzja]

Niepodległość i Pamięć 11/1 (20), 344-349

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Recenzja pracy: Kazimierz Miroszewski, *Centralny Obóz Pracy Jaworzno. Podobóz ukraiński (1947-1949)*, „Śląsk” Wydawnictwo Naukowe, Katowice 2001

Tak zatytułowana książka autorstwa Kazimierza Miroszewskiego jest opracowaniem naukowym, obiektywnym, na które czekano w Polsce od dawna. Książka opracowana kompetentnie (autor od bez mała 10 lat zajmuje się problematyką obozów pracy przymusowej na Śląsku), opiera się na wnikliwej analizie materiałów archiwalnych, znaczącej publicystyki jak również wydawnictw zwartych, będących przede wszystkim pokłosiem konferencji naukowych tej problematyce poświęconych. Wszystkie źródła zostały odnotowane w przypisach. Z tego powodu autor zrezygnował z oddzielnej bibliografii.

Opracowanie to, podobnie jak *Obozy pracy przymusowej...*¹, cechuje się logicznym, precyzyjnym metodologicznie układem treści. Chronologia zdarzeń, ich związków przyczynowo-skutkowych jest na źródłowych odsyłaczach. Czytelnik we wstępie zostaje wprowadzony w polityczną istotę omawianych problemów, uwarunkowań faktograficznych, z których wynikało określenie czasokresu, jakiego książka dotyczy, tudzież omówienie kwerend i źródeł z jakich autor korzystał.

Zwięźle opracowany materiał historyczny mieści się w rozdziałach: „Polityka rządu polskiego wobec ludności ukraińskiej”, „Akcja «Wisła»”, „Powstanie i funkcjonowanie COP Jaworzno”, „Powstanie podobozu i losy ludności ukraińskiej”, „Warunki bytowe więźniów”. Całość uzupełniają, nie licząc przypisów, „Aneks I” i „Aneks II” oraz „Lista uwięzionych”.

We wstępie Miroszewski kreśli bezpośredni kontekst sytuacyjno-polityczny w odradzającym się państwie polskim po II wojnie światowej, w jakim zaistniał podobóz ukraiński w Jaworznie. Występujące pod różnymi nazwami obozy: jenieckie, przejściowe, odosobnienia, zbiorcze, pracy przymusowej, izolacyjne, wysiedleńcze a także bataliony górnicze i kolonie rolnicze, stały się w tamtych latach m.in. narzędziem w rozwiązywaniu problemów narodowościowych. Do obozów trafiali ludzie oskarżeni o kolaborację z Niemcami, działający w podziemiu antykomunistycznym, reichsdeutsche, jeńcy wojenni, internowani na Ziemiach Odzyskanych przez Armię Sowiecką oraz skazani przez Komisję Specjalną do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym.

Problemy związane z mniejszością ukraińską, w tym ze skrajnie nacjonalistycznym jej odłamek współpracującym z hitlerowskim aparatem przymusu, władze polskie postanowiły rozwiązać odmiennie. Wynikało to przede wszystkim z postanowień konferencji teharńskiej. To jej konsekwencją był przymusowy transfer ludności ukraińskiej do Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Miał on miejsce w latach 1944-

¹ K. Miroszewski, *Obozy pracy przymusowej na terenie Katowickiego i Chorzowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, 1945-1950*, Katowice 2002.

1946. Pozostała część ludności, za sowieckim przyzwoleniem, zdecydowano się przesiedlić na Ziemię Odzyskane. Ta właśnie decyzja była treścią zasadniczą akcji „Wisła”, której innym efektem stał się utworzony na terenie Centralnego Obozu Pracy w Jaworznie, podobóz ukraiński. Miroszewski słusznie uważa, iż: „Stanowi on interesujący problem badawczy, który nie doczekał się oddzielnego opracowania”². Autor, określając swoją pracę, pisze: „Celem niniejszej publikacji jest przedstawienie genezy i funkcjonowania tego podobozu, ukazanie przez imienny wykaz więźniów ich struktury demograficznej i zawodowej. Problem genezy i przebiegu akcji „Wisła” został jedynie zasygnalizowany dla uzupełnienia kwestii ukraińskiej po 1945 roku”³.

Dwie konkretne daty: 9 maja 1947 (przybycie pierwszego transportu więźniów ukraińskich z akcji „Wisła”) oraz 8 styczeń 1949 roku (likwidacja podobozu ukraińskiego w COP Jaworzno) określają ramy czasowe opracowania Miroszewskiego. Imienny wykaz więźniów został opublikowany alfabetycznie, z zachowaniem pisowni nazwisk i miejscowości umieszczonych w *COP Jaworzno*. W rzeczonym podobozie uwięziono ok. 3800 osób pochodzenia ukraińskiego (lub do niego bezpodstawnie przypisanych; dotyczy to Łemków z terenu Sądecczyzny).

Kreśląc lapidarnie w rozdziale pierwszym uwarunkowania i kierunki działań polityki rządu polskiego wobec ludności ukraińskiej, autor na wstępie przywołuje postanowienia teherańskie. To właśnie tam, bez udziału strony polskiej, USA i Wielka Brytania zgodziły się na przedstawiony przez Stalina projekt wschodniej granicy Polski, jako przebiegającej wzdłuż linii Curzona. W wyniku tegoż, na terytorium polskim pozostało ok. 700 tysięcy osób narodowości ukraińskiej (lub do niej „dekretowo” przypisanych). PKWN (wiernopodańczo) zaakceptował te postanowienia i podpisał stosowne porozumienie z ZSRR 27 lipca 1944 roku. Konsekwencją tego było podpisanie również przez PKWN 9 października 1944 roku umowy o przesiedleniu ludności między sowieckimi republikami – Ukraińską i Białoruską. Podobna umowa została zawarta 22 października 1944 roku z Litewską SRR. Określały one zasady wzajemnej wymiany ludności. Transfer ludności miał trwać od 1 grudnia 1944 roku do 1 czerwca 1946 roku. Umowy te przewidywały pełną dobrowolność w wyborze miejsca dalszego zamieszkania.

„Ludność ukraińska zamieszkująca obszar na zachód od linii Curzona stanęła przed poważnym dylematem. Mieszkała ona na swojej rodzinnej ziemi. Wyjazd do Ukraińskiej SRR nie oznaczał dla niej powrotu do ojczyzny, a wręcz odwrotnie – oznaczał jej opuszczenie. („Po szto wy durne Paliaczki tu prijichali?” – tak witała ludność miejscowa na Ukrainie przesiedlanych tam Łemków – przyp. S.A.W.).

Inaczej patrzyły na ten problem władze polskie i ukraińskie. Dla władz polskich transfer ludności oznaczał próbę rozwiązania nabrzmiałych problemów narodowościowych z okresu II Rzeczypospolitej. Był elementem planu stworzenia Polski jako państwa jednolitego pod względem narodowościowym. Zakładano zasiedlenie ziem po-ukraińskich Polakami, aby doprowadzić do stanu co najmniej 75% ludności polskiej na tych terenach. Jednocześnie Ukraina miała możliwość uzupełnienia brakujących rąk do pracy (także – o czym nigdzie się nie wspomina – otrzymywała kosztem wyniszczonej wojną Polski, sporą ilość dobrego materiału hodowlanego: była i nierogaczyna – przyp. S.A.W.), a Polska zasiedlenia wyludnionych po przesiedleniu ludności niemieckiej, terenów Ziemi Odzyskanych⁴.

2 K. Miroszewski, *Centralny Obóz Pracy Jaworzno. Podobóz Ukraiński (1947-1949)*, „Śląsk”, Wyd. Naukowe, Katowice 2001, s. 7.

3 Tamże, s. 7.

4 Tamże, s. 9.

W wyniku załamania się akcji dobrowolnego przesiedlania się w połowie 1945 roku nastąpiła zmiana polityki władz polskich. Przesunięto termin akcji do połowy czerwca 1946 roku, jednocześnie stosując metodę siłową. Podstawową przyczyną tej zmiany stało się przyjęcie stalinowskich metod polityki narodowościowej przez polskich komunistów.

Miroszewski podaje, że w wyniku brutalnie prowadzonej akcji przesiedleńczej wywieziono do USRR ok. 260 tys. ludzi. Ogółem przesiedlono na Ukrainę ok. 482 tys. osób. Autor zwraca trafnie uwagę na panujący ówczesnie klimat polityczny w społeczeństwie polskim i jego przewrotne wykorzystanie przez władze komunistyczne, celem uzyskania dla siebie akceptacji społecznej – właśnie przez „rozwiązanie definitywne kwestii ukraińskiej i niemieckiej” w obrębie polskiego terytorium państwowego. Polityka propagandowa na tym oparta okazała się nader skuteczna.

Na przełomie 1946-1947 w Warszawie, wśród decydentów politycznych zaczęła się krystalizować koncepcja przesiedlenia pozostałej jeszcze ludności ukraińskiej na Ziemi Odzyskane. Akcją objęte zostały tereny, gdzie nie działała UPA, czyli Łemkowszczyzna (Miroszewski przyjmuje za oficjalnymi dokumentami przypisanie Łemków, wbrew ich woli, do narodu ukraińskiego) i Podlasie. Na wniosek Mariana Sychalskiego nazwę akcji „Wschód” zmieniono na akcję „Wisła”. Pretekstu do jej rozpoczęcia dostarczyła śmierć gen. Karola Świerczewskiego pod Jabłonkami 28 marca 1947 roku. Decyzja o jej przeprowadzeniu zapadła w dzień później na posiedzeniu Biura Politycznego KC PPR: „W ramach akcji represyjnej wobec ludności ukraińskiej postanowiono:

1. W szybkim tempie przesiedlić Ukraińców i rodziny mieszane na tereny odzyskane (przed wszystkim Prusy ptn.) nie tworząc zwartych grup i nie bliżej niż 100 km od granicy.

2. Akcję wysiedlenia uzgodnić z rządem Związku Radzieckiego i Czechosłowacji.

3. Rozpracowanie danych o ludności ukraińskiej w Polsce oraz opracowanie projektu przesiedlenia poleca się tow. Sychalskiemu i Radkiewiczowi”⁵.

W efekcie zakładanym przez komunistyczne władze w Polsce, akcja „Wisła” miała doprowadzić do zaniku mniejszości ukraińskiej poprzez jej spolonizowanie w nowych miejscach zamieszkania.

Miroszewski, opierając się na materiałach archiwalnych, przedstawia koncepcję logistyczno-wojskową akcji „Wisła”, podaje dane dotyczące utworzenia Grupy Operacyjnej „Wisła”, nazwy jednostek wojskowych w jej skład wchodzących – w sumie 17 tysięcy żołnierzy.

Przywołując, na zakończenie tego rozdziału, kontrowersje w ocenie prawnej akcji „Wisła” Autor przytacza rozbieżne stanowiska kilku poważnych badaczy problemu, wraz z ich argumentacją uzasadniającą. Przytoczę, jako bez wątpienia interesujące opinie K. Skubiszewskiego, który nie dostrzegł bezprawności akcji „Wisła” w kontekście prawa międzynarodowego (dotyczyła ta ocena sytuacji prawnej w czasie przeprowadzenia akcji) oraz K. Tychańskiej, dla której postępowanie rządu polskiego było bezprawiem w kontekście prawa wewnętrznego. Naruszył on obowiązującą ówczesnie Konstytucję Marcową, konkretnie art. 101, a także art. 95 (ochrona życia), 97 (ograniczenie wolności osobistej), 98 (ochrona zdrowia), 104 (wolność swobodnego wyrażania swoich myśli i poglądów), 109 (prawo do zachowania swojej narodowości), 111 (prawo do ochrony wolności sumienia i wyznania)⁶.

5 Tamże, s. 11-12.

6 W 1944 r. PKWN unieważnił Konstytucję Kwietniową (23 IV 1935 r.) przywracając Konstytucję Marcową (17 III 1921 r.) – jako bardziej demokratyczną. Obowiązywała do 22 VII 1952 r., kiedy Sejm uchwalił Konstytucję Lipcową.

Trzeci rozdział Miroszewski poświęca omówieniu powstania i zasad funkcjonowania Centralnego Obozu Pracy w Jaworznie, w którym wydzielony został podobóz dla ludności ukraińskiej. Warto w tym miejscu zacytować lakoniczne omówienie przez autora przyczyn zaistnienia tzw. obozów pracy w pierwszych latach rządów komunistycznych w Polsce: „Wraz z wyzwaniem ziem polskich spod okupacji hitlerowskiej rozpoczęła się proces tworzenia aparatu przymusu wzorowanego na aparacie radzieckim. (...) W połowie sierpnia 1944 roku więziennictwo podporządkowano resortowi bezpieczeństwa publicznego PKWN. 1 listopada 1944 roku Wydział Więziennictwa przemianowano na Wydział Więziennictwa i Obozów. Po powstaniu Rządu Tymczasowego RP, w ramach Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, zmieniono nazwę wydziału na Departament Więziennictwa i Obozów”⁷.

Celem ułatwienia sobie zarządzania obozami Departament ten utworzył początkowo Centralne Obozy Pracy na terenie całej Polski. Interesujący nas szczególnie COP w Jaworznie powstał ok. lutego 1945 roku. Nawiązywał bezpośrednio do „znakomitej” tradycji – na tym terenie 15 czerwca 1943 roku Niemcy utworzyli podobóz KL Auschwitz – Arbeitslager „Neu-Dachs” Nr 147. „Władze komunistyczne przejęły niezniszczoną infrastrukturę obozu. Składał się on z 15 drewnianych baraków oraz obiektów częściowo murowanych, takich jak łaźnia, kuchnia, szpital, odwieszalnia, warsztaty, magazyny, itp. Obóz ogrodzony był podwójnym pasem drutów kolczastych podłączonych do wysokiego napięcia. Dodatkowym zabezpieczeniem było kilkanaście murowanych wież strażniczych. Znajdowały się na nich gniazda karabinów maszynowych i reflektory. Część budynków gospodarczych obozu znajdowała się poza ogrodzeniem. Karcer obozowy mieścił się w betonowych pomieszczeniach pralni obozowej. Północną część obozu chroniona była pięciometrowym murem, który zasłaniał obóz przed wzrokiem osób przejeżdżających drogą Kraków – Katowice”⁸.

Miroszewski podaje skrupulatnie, że identycznie jak w niemieckich obozach koncentracyjnych, również w Jaworznie była funkcja „kapo”. Nazywano ich „gońcami” lub „blokowymi”. Będąc kadrą pomocniczą personelu obozowego, nie pracowali fizycznie i dostawali lepsze jedzenie. Były to zwykłe kanalie, traktujące współwięźniów okrutnie, znęcając się nad nimi psychicznie i fizycznie.

Usytuowany na terenie COP w Jaworznie podobóz ukraiński, specjalnie wydzielony został dopiero w kwietniu 1947 roku w związku z akcją „Wisła”. Autor podkreśla, że w raportach i sprawozdaniach obozowych nie było rozgraniczania na Ukraińców i Łemków. Wszystkich traktowano jako Ukraińców. Selekcja osób, które trafiały do tegoż podobozu, była perfidnie ukryta pod kamuflażem „Punktu Odżywczo-Sanitarnego, który został zorganizowany w Oświęcimiu przez Państwowy Urząd Repatriacyjny i władze wojskowe. W tym punkcie dokonywano podziału przesiedleńców zgodnie z tajną instrukcją Sztabu Generalnego WP i GO „Wisła”. Jak wspomina M: „...dowieźli nas do Oświęcimia. Tam wojsko i UB zrobiła selekcję. Szedł wojskowy z kartką i wyczytywał nazwiska tych, co mają się zgłosić po prowiant. Potem nikt ich już nie widział, bo ich zabrali do obozu w Jaworznie, tak zabrali księdza”⁹.

W podobozie ukraińskim umieszczano chłopów podejrzanych o współpracę z UPA lub którym przypisywano przynależność do struktur cywilnych OUN. Osadzano ich tam całymi rodzinami wraz ze starcami i niemowlakami. Oddzielną grupę stanowiła

7 K. Miroszewski, *Centralny Obóz...*, s. 14.

8 Tamże, s. 14.

9 M. Dziewiarowski, B. Pastwa, B. Siewierski, *Dylematy tożsamości*, Katowice, s. 48, [w:] K. Miroszewski, *Centralny obóz...*, s. 16.

inteligencja ukraińska oraz duchowieństwo greckokatolickie, prawosławne i rzymskokatolickie posądzone o sprzyjanie Ukraińcom. Wśród więźniów, co jest szczególnie tragiczne w swojej wymowie, znajdowali się żołnierze kampanii wrześniowej, jak również więźniowie niemieckich obozów koncentracyjnych i byli żołnierze Armii Sowieckiej.

Podobóz dla Ukraińców oddzielony był od reszty COP, identycznie jak baraki męskie od żeńskich, płotem z drutu kolczastego. Baraków męskich było pięć, a żeńskich dwa.

Więźniowie przybywali do COP ze stacji kolejowych pieszo lub samochodami. Po drodze doznawali oni pierwszych szykan fizycznych i psychicznych. Ta wędrówka była preludem tego, co spotkać ich miało w samym obozie. Przez konwojentów przedstawiani byli jako ludzie z UPA odpowiedzialni za mordy polskiej ludności i zabicie gen. K. Świerczewskiego. Potwierdza to m.in. we wspomnieniach Paweł Nakoneczny: „Od dworca prowadzili nas w kolumnie. Na ulicę wyszli ludzie. Ciekawi, pytają się żołnierzy kogo prowadzą, a oni odpowiadają: bandytów z lasu. Taka nienawiść była w ludziach, pluli, złorzeczyli”. Podobnie wspomina kolejny uwięziony: „Pędzili nas piechotą przez polskie wsie. Mężczyzn, kobiety i dzieci. Ludność polska już wiedziała, że to Ukraińców gonia, że my to niby bandyci, co do Polaków strzelali. No i rzucali w nas kamieniami”¹⁰.

Stopniowa likwidacja podobozu ukraińskiego rozpoczęła się już pod koniec 1947 roku. Byłych więźniów, jako ludzi wolnych kierowano do osiedlenia na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Przez cały rok 1948 wyjeżdżały transporty do Olsztyna, Szczecina, Wrocławia i w innych kierunkach. Inteligencja i księża byli trzymani najdłużej. Zwalniano ich na samym końcu. Byli to praktycznie ostatni więźniowie, po zwolnieniu których 8 stycznia 1949 roku podobóz dla ludności ukraińskiej i łemkowskiej przestał istnieć.

Omawiając warunki bytowe więźniów, Miroszewski relacjonuje nagminnie stosowane sposoby znęcania się fizycznego i psychicznego nad nimi, fatalne warunki sanitarne i nader kiepskie wyżywienie, które odbiegało drastycznie od podawanej w raportach wartości kalorycznej. Szczególnie znęcano się w trakcie przesłuchań. „Oprócz bicia rękami i kopania bezbronných więźniów oraz porażania prądem, stosowano także: bicie pretami metalowymi, gumowymi pałkami, deskami, nogami od krzesel i stołów, nahażkami, kablami elektrycznymi, wyciorami i kolbami; polewanie zimną wodą; wbijanie szpilek w różne części ciała; krępowanie i wieszanie na rurce; przymusowe wlewanie do ust różnych cieczy; – długotrwałe sadzanie na nodze odwróconego stołka”.

Przesłuchujący występowali w wojskowych mundurach: „Potem pojawiło się czterech wojskowych, którzy po kolei, pojedynczo brali nas na przesłuchania. Każdego z nas słuchali we czwórkę, przesłuchanie wyglądało w ten sposób, że dopuszczali się kategorycznych stwierdzeń: *Zabiłeś Świerczewskiego*, po takim pytaniu następowało bicie w postaci kopania, uderzania po całym ciele. Podczas bicia używali specjalnych gum. (...) Po zakończeniu przesłuchań wszystkich mężczyzn, postawili nas na korytarzu, ustawiając szeregiem skierowanym twarzą do ściany. Przechodzili wzdłuż szeregu i bili nas po plecach uderzając też naszymi głowami o ścianę. Wyzywali nas wulgarnymi słowami”¹¹.

W obozie rozmnożyły się wszy, pchły i pluskwy. Szerzyły się epidemie chorób zakaźnych – czerwonki i tyfusu, a także różne choroby jelitowo-żołądkowe. Wycieńczenie organizmu i choroby stały się przyczyną śmierci 161 więźniów – Ukraińców

10 Tamże, s. 17.

11 Komisja Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, t. VII, s. 1254, [w:] K. Miroszewski, *Centralny Obóz...*, s. 20-21.

i Łemków. Zwłoki wywożono specjalnym wózkiem do lasu odległego ok. 1 km od obozu, gdzie chowano zmarłych nago, lub w papierowych workach w mogiłach zbiorowych. Miroszewski, na zakończenie tegoż rozdziału, pozwala sobie na pełen wymowy komentarz: „Paradoksem jest fakt, iż w okresie gdy więziona była w COP Jaworzno i innych obozach pracy przymusowej, często tworzonych w byłych filiach KL Auschwitz, ludność pochodzenia polskiego, niemieckiego, ukraińskiego, łemkowskiego oraz z państw satelickich III Rzeszy, Sejm Ustawodawczy RP przyjął Ustawę o upamiętnieniu męczeństwa Narodu Polskiego i innych Narodów w Oświęcimiu”¹².

Aneks I zawiera wypis z Postanowienia o umorzeniu śledztwa przez Prokuratora Wojewódzkiego w Katowicach w sprawie przestępstw popełnionych na szkodę ludności ukraińskiej w latach 1947-1949 w COP w Jaworznie z dn. 8 listopada 1995 roku. Aneks II – jest przytoczeniem in extenso Postanowienia Prokuratora Apelacyjnego w Katowicach, z 19 stycznia 1996 roku. Całość opracowania zamyka „Lista uwięzionych”.

Publikacja, ta dokumentuje w precyzyjnym i pozbawionym przekłamań oświetleniu faktograficznym stosowanie w Polsce, przez władze komunistyczne, totalitarnych metod tzw. przymusu zbiorowego, o określonym charakterze narodowościowym, wzorowanych bezpośrednio na stalinowskim aparacie represyjnym.

Seweryn A. Wisłocki

12 Tamże, s. 22.